

Jadwiga Kuczyńska

Z badań nad złotnictwem z przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych w archidiecezji lubelskiej

Research on Goldsmithery
from the Turn of the Middle Ages
and the Early Modern Era
in the Lublin Archdeaconry

Abstrakt: Tematem artykułu są znane tylko ze źródeł pisanych sakralne wyroby złotnicze z bogatych niegdyś zasobów kościołów w Lublinie oraz z czterech kościołów z dekanatu łukowskiego, wchodzącego w skład archidiecezji lubelskiej.

Archidiecezja lubelska w XVI i XVII w. zajmowała znaczną część Lubelszczyzny. Obejmowała pięć dekanatów: łukowski, parczewski, chodelski, kazimierski i solecki. Łukowski, jako pierwszy, w 1603 r. został poddany wizytacji biskupiej. Stolicą archidiecezji był Lublin.

Wyroby złotnicze z kościołów na Lubelszczyźnie zachowały się w znikomej liczbie. Udało się jak dotąd rozpoznać zaledwie siedem kielichów i jeden pacyfikał. Ich kunszt porównać można z dziełami produkujących ośrodków złotniczych w kraju: Krakowa i Poznania. Tę znikomą liczbę

przetrwiałych dzieł złotniczych tłumaczy kilka przyczyn. Znaczna ich część z kościołów Lublina i z innych miejscowości archidiecezji zaginęła w okresie wojen szwedzkich, część zniszczyli arianie i kalwini. Stare srebra często przetapiano, aby pieniędzmi za uzyskany kruszec pokrywać najpotrzebniejsze potrzeby kościoła. W czasach niepokoju wojennych nakładane na kościoły kontrybucje zubażały ich stan posiadania. Bywało też, że księża z pobudek patriotycznych oddawali srebra na potrzeby kraju.

Przedstawiony wycinek sakralnego złotnictwa w archidiecezji lubelskiej ukazuje, iż wyroby złotnicze z tego regionu (monstrancje, kielichy, krzyże, pacyfikały i inne) w niczym nie ustępowały dziełom z renomowanych ośrodków w Polsce o ustalonej złotniczej tradycji.

Słowa kluczowe: historia sztuki, złotnictwo, złotnictwo sakralne, wyroby sakralne, archidiecezja Lubelska, historia kultury materialnej

Zaproszenie do włączenia się w jubileusz upamiętniający Leszka Kajzera, Profesora o niezwykle szerokich horyzontach naukowych, a zarazem osoby mi bliskiej, przyjąłam ze wzruszeniem.

Dwanaście lat temu Profesor Leszek Kajzer napisał wspomnienia o moim bracie Januszu Kuczyńskim (1930–2014), archeologu, z którym zaprzyjaźnił się podczas

wspólnych badań zamku w Rembowie w latach 1980–1981. Wspomnienia ukazały się w Kronice naukowej w „Kwartalniku Historii Kultury Materialnej” 2013, nr 4, s. 653–656.

Spośród wielu znanych mi prac Profesora Kajzera wspomnę o artykule *Badania archeologiczne na terenie gminy Sędziejowice* („Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1994, 50, s. 3, 5, 10, 12, 14). Zainteresował mnie bardzo, ponieważ przedstawione przez Autora wyniki badań archeologicznych prowadzonych tam od czasów międzywojennych obejmują, między innymi, Brody i Podule. Brody były wówczas własnością Hipolita i Leona Kałkusów, braci mojej Babci ze strony Mamy, Podule natomiast należało do państwa Wodzyńskich¹, zaprzyjaźnionych z rodziną Kałkusów.

Pierwszą penetrację archeologiczną w gminie sędziejowickiej przeprowadzono bodajże w Brodach. W 1916 r. gazeta krakowska „Nowa Reforma” doniosła o nieznanym dotychczas odkryciu archeologicznym poszerzającym znacznie wiedzę o pradziejach Polski. Wzięli w nim udział, z dużym zaangażowaniem, Hipolit i Leon Kałkusowie:

W majątku Brody pod Sędziejowicami, przy szosie pomiędzy Łaskiem a Widawą, nad brzegiem starego koryta rzeki Grabii natrafiono na cmentarzisko przedhistoryczne. Wyniosłości kurhanów, czy to działaniem wody, czy też skutkiem wiatrów zasypane zostały piaskiem i zrównane tak, iż cmentarzisko obecnie znajduje się głęboko pod ziemią. W grobach znajdowane są urny w doskonale zachowanej, palonej na słońcu glinie oraz różne przedmioty ozdobne z bursztynu i t. d. Urny ozdobione są kamieniami; niestety większość z nich jest rozbita. Właściciele Brodów pp. Hipolit i Leon Kałkusowie usiłowali część urn z kurhanów wydobyć bez uszkodzenia. W tym celu przy przeprowadzaniu irygacji pół część wody skierowano przez cmentarzisko. Prąd wody rozmył szeroki pas mogilny, skąd wydobyto kilka urn, amulet w rodzaju naszyjnika w formie ptaka z bursztynu, różne narzędzia kamienne i przedmioty. W okolicy w pobliżu znajdują się jeszcze liczne mogiły, lecz dotychczas cmentarz w Brodach nie ściągnął jeszcze na siebie uwagi archeologów...²

1 Ostatnią właścicielką Brodów była moja Babcia Józefa Zabłocka z domu Kałkus. Podule jeszcze w latach 30. XX w. posiadała rodzina Wodzyńskich. Zob.: „Zorza” 1913, nr 11, 19; „Przegląd Leśniczy” marzec 1926; przed wywłaszczeniem dwór w Podulach należał do rodziny Rzymkowskich, zob.: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Podule>.

2 „Nowa Reforma” nr 463, Rok XXXV, Kraków, Czwartek 14 września 1916, s. 1 – *Przedhistoryczne cmentarzysko w Królestwie Polskim*; zob. również: *Co los mi przeznaczy. Wspomnienia Kazimierza i Maryli Zabłockich z lat 1881–1921 oraz inne zapiski rodzinne*, oprac. J. Kuczyńska, Lublin 2018, s. 34, il. 27 na s. 33.

Tematem artykułu dedykowanego pamięci Profesora Leszka Kajzera są znane tylko ze źródeł pisanych sakralne wyroby złotnicze z bogatych niegdyś zasobów kościołów w Lublinie oraz z czterech kościołów z dekanatu łukowskiego, wchodzącego w skład archidiakonatu lubelskiego.

Archidiakonat lubelski w XVI i XVII w. zajmował znaczną część Lubelszczyzny. Obejmował pięć dekanatów: łukowski, parczewski, chodelski, kazimierski i solecki³. Łukowski, jako pierwszy, w 1603 r. został poddany wizytacji biskupiej⁴. Stolicą archidiakonatu był Lublin.

Parę słów wyjaśnienia należy się określeniu „Lubelszczyzna”. Ugruntowało się ono w literaturze naukowej w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia dla obszaru między Wisłą a Bugiem. Uzasadnienia terminu dokonał Kazimierz Myśliński, dowodząc, że *Lubelszczyzna jako odrębna całość ukształtowała się w średniowieczu i niesłuszne byłoby uznawanie tego pojęcia za twór sztuczny*⁵. W granicach tak pojmowanej Lubelszczyzny podziały administracji państwowej oraz kościelnej ulegały niejednokrotnym zmianom. Zmieniał się też obszar archidiakonatu lubelskiego, części diecezji krakowskiej. W XVI w. znacznie powiększony sięgał poza Wisłę, a więc nieco poza umowną granicę Lubelszczyzny. Podziały administracyjne zarówno państwowe, jak i kościelne miały li tylko znaczenie formalne, bez wpływu na historyczną i kulturową jednorodność Lubelszczyzny.

Wyroby złotnicze z kościołów na Lubelszczyźnie zachowały się w znikomej liczbie. Udało się jak dotąd rozpoznać zaledwie siedem kielichów i jeden pacyfikał. Ich kunszt porównać można z dziełami przodujących ośrodków złotniczych w kraju: Krakowa i Poznania⁶. Tę znikomą liczbę przetrwałych dzieł złotniczych

3 Przed 1565 r. archidiakonat lubelski posiadał sześć dekanatów: chodelski, łukowski, parczewski, radomski, stężycki i zwoleniński. Zob. P. Szafran, *Rozwój sieci parafialnej w Lubelskiem*, Lublin 1958, s. 92–93, także: T. Silnicki, *Organizacja archidiakonatu w Polsce*, Lwów 1927.

4 Kilkaset stron zajmują opisy kościołów w dekanatach archidiakonatu lubelskiego w wizytacji bp. Bernarda Maciejowskiego z 1603 r., Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie (dalej: AAL), Rep. 60 A 96, *Visitatio ecclesiarum Bernardi Maciejowskiego*, 1603.

5 K. Myśliński, *W monarchii Jagiellonów*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. I, red. T. Mencil, Warszawa 1974, s. 226. Termin „Lubelszczyzna” występuje niekiedy zamiennie z określeniem „Międzyrzecze”. Zob. np. I. Kutylowska, *Rozwój Lublina w VI–XIV wieku na tle urbanizacji międzyrzecza środkowej Wisły i Bugu*, Lublin 1990. Przez „Lubelszczyznę” określa się również ziemię lubelską w średniowieczu, a od 1474 r. do 1795 r. województwo lubelskie. Zob.: <http://wikipedia.org/wiki/Lubelszczyzna>. Spotyka się też określenie „Lubelskie”. Zdaniem P. Szafrana jest ono pojęciem węższym, odnosi się do XIV w. i obejmuje tylko archidiakonat lubelski oraz kasztelanję. Zob. P. Szafran, *Rozwój sieci...*, s. 55.

6 Zob. I. Rolska-Boruch, *Zarys dziejów złotnictwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, [w:] *Złotnictwo na Lubelszczyźnie*, red. Z. Nestorowicz, Lublin 1998, s. 5–15.

tłumaczy kilka przyczyn. Znaczna ich część z kościołów Lublina i z innych miejscowości archidiaconatu zaginęła w okresie wojen szwedzkich, część zniszczyli arianie i kalwini. Stare srebra często przetapiano, aby pieniędzmi za uzyskany kruszec pokrywać najpotrzebniejsze potrzeby kościoła. W czasach niepokojów wojennych nakładane na kościoły kontrybucje zubażały ich stan posiadania. Bywało też, że księża z pobudek patriotycznych oddawali srebra na potrzeby kraju. Na przykład w 1794 r. duchowni z fary i zarazem kolegiaty św. Michała w Lublinie oddali najkosztowniejsze wyroby złotnicze⁷. Z powodu tak nikłego zachowania dzieł złotniczych, badacz rzemiosła artystycznego Jan Samek wyraził opinię, że chociaż w XVI w. *lubelscy mistrzowie utrzymywali kontakty z krakowskimi rzemieślnikami, uczestniczyli w jarmarkach lwowskich [...]*, to jednak te dane *nie stanowią podstaw do artystycznej oceny wytwórczości złotniczej*⁸ w środowisku lubelskim. Czy opinia badacza jest słuszna? Odpowiedź przyniosą opisy i analiza naczyń liturgicznych w wizytacjach biskupich z ostatniego trzydziestolecia XVI w. i z pierwszych lat XVII w. oraz w innych materiałach źródłowych.

Lublin

Miasto otoczone szczególną opieką królów z dynastii Jagiellonów; miejsce wymiany handlowej między Wschodem a Zachodem. W Lublinie działalność złotników odnotowano już w XV w., a zatwierdzenie cechu nastąpiło 26 lipca 1566 r. Król Zygmunt August nadał im wówczas statut wzorowany na krakowskim. Jednocześnie król uwzględnił prawa, jakie wcześniej Rada Miasta Lublina *pod pieczęcią swoim złotnikom nadała*⁹. Przed powstaniem cechu warsztaty w mieście miało 14 złotników. Po powołaniu cechu, do końca XVI w., liczba ich znacznie się powiększyła. W cechu zrzeszonych było 41 mistrzów, nie licząc czeladników i towarzyszy¹⁰. Tak duża ich liczebność poświadcza znaczny popyt na złotnicze wyroby i niewątpliwie dobrze ocenianą jakość. W świetle przytoczonych faktów trudno przypuścić, aby kler archidiaconatu potrzebne do sprawowania liturgii argenteria

7 J.A. Wadowski, *Kościoły lubelskie na podstawie źródeł archiwalnych*, Kraków 1907, s. 189, na podstawie protokołów z posiedzeń kapituły kolegiaty lubelskiej z lat 1777–1779. Zob. również: J. Kuczyńska, *Kościół farny św. Michała w Lublinie*, wyd. 2 rozsz., Lublin 2016, s. 166.

8 J. Samek, *Polskie rzemiosło artystyczne. Czasy nowożytne*, Warszawa 1984, s. 25.

9 L. Lepsi, *Złotnictwo w Polsce*, Kraków 1933, s. 212.

10 Zob. na ten temat: A.J. Kasprzak, *Złotnicy lubelscy. Mistrzowie, czeladnicy i uczniowie wzmiankowani w aktach cechowych od XVI do 1. połowy XVIII wieku*, Lublin 2011; także: I. Rolska-Boruch, *Cech złotników lubelskich (XVI–XVIII w.)*, Lublin 1997; z badań archiwalnych, które prowadzi obecnie dr M. Kierczuk-Macieszko, wynika, że ich liczba w XVI w. była znacznie większa.

zamawiał wyłącznie u mistrzów w innych niż Lublin ośrodkach. Sądzić należy, że także szlachta i mieszczenie zaopatrywali się głównie w miejscowych warsztatach złotniczych.

Bogactwem zasobów wyróżniał się kościół mieszczański św. Michała. Dobrze wyposażony był kościół oo. Dominikanów pw. św. Stanisława Biskupa i królew-ska kaplica zamkowa św. Trójcy. Świątynie poza murami miasta: kościół św. Ducha i oo. Bernardynów pw. św. Pawła, miały, z różnych względów, o których niżej, poważne problemy. Klasztor ss. Brygidek tracił wielokrotnie cenne wyroby złotnicze.

Kościół farny św. Michała Archaniola był:

Ulubioną i uprzywilejowaną świątynią, w których murach, ołtarzach, obrazach, naczyniach świętych, bogatych ubiorach kościelnych, pomnikach grobowych, fundacyach i uposażeniach – składał Lublin w ciągu pokoleń i wieków dowody swej religijności [...]

tak zanotował przed stuleciem wybitny archiwista ks. J. Ambroży Wadowski¹¹, wskazując przy tym na wizytację kościoła z 1603 r., przeprowadzoną przez kanonika wiślickiego i oficjała lubelskiego ks. Tomasza Josickiego, na polecenie bp. Bernarda Maciejowskiego¹². Wśród wymienionych w niej kilkudziesięciu wyrobów z bogatego skarbcza i zakrystii kościoła wizytator szczegółowo opisał 1 monstrancję, 23 kielichy, 4 komplety ampułek, 8 pacyfikałów, 4 krzyże, misę z nalewką, relikwiarz ramowy do obrazu NM Panny, 2 korony, kadzielnicę z czółenkiem i wiszący świecznik. Ponadto wymienił wiele innych drobniejszych wyrobów srebrnych, np. *chrismale i umbilici alias puscki numero 12*. W dekoracji wymienionych naczyń liturgicznych stosowano, oprócz trybowania, cyzelowania i rytowania, wyszukane techniki złotnicze, takie jak: kameryzację szlachetnymi i półszlachetnymi kamieniami, filigran z granulacją oraz wielobarwną emalię. Ten rodzaj dekoracji świadczy o wysokich umiejętnościach złotników lubelskich, a różnorodne, precyzyjne techniki dowodzą rozgałęzionych kontaktów Lublina z wiodącymi ośrodkami w Polsce, a także ze Wschodem. Fundatorami wymienionymi przez wizytatora dzieł byli duchowni związani z farami, bogaci mieszczenie i okoliczna szlachta¹³.

¹¹ J.A. Wadowski, *Kościół lubelskie...*, s. 101 (wyd. 2 – reprint, Lublin 2004).

¹² Tamże, s. 174, przyp. 3: Wizytacja szczegółowym opisem naczyń i aparatów, jest ważna dla badacza sztuki i historyka, na podstawie: *Visitatio ecclesiarum et totius cleri in Archidiaconatu Lublinensi illustrissimi et reverendissimi domini Bernardi Maczieiowski...*, In anno MDCIII (Rep. 60 A 96). Wizytacja znajduje się w Archiwum Archidiecezjalnym Lubelskim.

¹³ Opisane w wizytacji aparaty kościelne z fary doczekały się już opracowania. Zob. J. Kuczyńska, *Kościół farny św. Michała w Lublinie*, Lublin 2004, s. 130–148, 184–194 (wyd. 2 rozsz.

Kościół oo. Dominikanów pw. św. Stanisława Biskupa miał: *Możnych i hojnych niegdyś dobrodziejów, jakkolwiek nader szczupłe pozostały po nich wzmianki* wspomniał ks. Wadowski¹⁴. Przypomnił za *Liber beneficiorum* Jana Długosza, że biskup Filip podarował świątyni kielich złożony. Znany zapewne Wadowskiemu Inwentarz „fundi instructi” poddominikańskiego kościoła klasztorowego pw. św. Stanisława Biskupa w Lublinie z 1888 r., wykonany w celu przekazania kościoła pod zarząd duchowieństwa świeckiego, nie wniósł nowych danych¹⁵. Spisane według hierarchii kruszcu (złoto, srebro, miedź, mosiądz...) naczynia i sprzęty liturgiczne nie dają podstaw do zakwalifikowania ich do określonego przedziału czasowego, do ich oceny artystycznej, a tym samym ich stylu. Natomiast dzięki ikonografii znamy wygląd monstrancji dominikańskiej. Widnieje ona na obrazie Matki Boskiej Trybunalskiej z lat 1630–1640. Jej forma tryptykowa zbliżona jest do opisaną w wizytacji kościoła farnego późnogotyckiej monstrancji, ale nie dorównuje jej profuzją dekoracji.

Kaplica królewska św. Trójcy na zamku posiadała w 1564 r. kilka cennych wyrobów złotniczych, a wśród nich: trzy srebrne kielichy (jeden cały złożony z pateną), dwa krzyże srebrne, cztery srebrne pacyfikały, z których jeden był pozłacany i zdobiony perłami oraz kamieniami (...*cum margaritis et lapidibus*...). Prawdopodobnie ten sam pacyfikał w wizytacji z 1603 r. ks. Josicki opisał jako: *deauratum, lapilli et gemmis adornatum*¹⁶. Do wyposażenia kaplicy w naczynia liturgiczne należały jeszcze dwie duże srebrne pozłacane ampulki i dwie mniejsze, również pozłacane¹⁷. O ich fundatorach brak wzmianki.

W kościele szpitalnym pw. św. Ducha poważne braki w wyposażeniu kościoła i szpitala były widoczne na początku XVI w., skoro w 1508 r. bp Jan Załuski zlecił Mikołajowi Firlejowi (zm. 1526 r.) przeprowadzenie wizytacji wraz z rajcami

Lublin 2016, s. 147–170, 205–220); też, *Późnogotycka monstrancja z lubelskiej fary św. Michała Archaniola*, [w:] *Artem Quaevis Alit Terra, Studia professori Piotr Skubiszewski anno aetatis suae septuagesimo quinto oblata*, red. G. Jurkowlaniec, Warszawa 2006, s. 213–220; też, *Złotnictwo lubelskie w XV i XVI w.*, [w:] *Scientia et Fidelitate. Księga Pamiątkowa Ewy i Czesława Deptułów Profesorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. T. Panfil, Lublin 2013, s. 309–322.

14 J.A. Wadowski, *Kościół lubelskie...*, s. 275; także: W. Polak, *Dominikanie lubelscy w przekazie Liber beneficiorum Jana Długosza*, [w:] *Dominikanie w Lublinie. Studia z dziejów i kultury*, red. H. Gapski, Lublin 2006, s. 73–97.

15 Inwentarz w zbiorach Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, sygn. Lb 53. Opracowała go dr Małgorzata Kierczuk-Macieszko. Książka w trakcie przygotowywania do druku.

16 AAL, Rep. 60 A 96, Visitatio ecclesiarum Bernardi Maczieiowski, 1603.

17 Inwentarz starostwa Lubelskiego, po śmierci Jana Tęczyńskiego, luty 1564, s. 10 (Dział zbiorów specjalnych Biblioteki Hieronima Łopacińskiego w Lublinie); AAL, Rep. 60 A 96, Visitatio ecclesiarum Bernardi Maczieiowski, 1603.

i z ks. Targowickim, dziekanem, kanonikiem krakowskim i archidiakonem lubelskim. Na trudną sytuację wpłynęły zniszczenia pożarami w XVI w.¹⁸, a nade wszystko koszty utrzymania związanego z kościołem szpitala.

Na dwóch z czterech kielichów, jakie posiadał w XVI w. kościół św. Ducha, upamiętnili się ofiarodawcy. Jeden z nich miał na stopie herb Lewart, przy nim litery S.R. Jego wartość oszacowano w markach i pekuniach (w ilu nie wiadomo, gdyż ten fragment tekstu jest zatarty)¹⁹. Litery S.R identyfikują Piotra Firleja (zm. 1553 r.) z Dąbrowicy, syna Mikołaja, najbardziej zasłużonego na polu kulturalnym przedstawiciela rodu²⁰, który [...] *był wielkim miłośnikiem chwały miłego Boga, kościołów wiele nabudował i hojnie nadawał* [...] ²¹. Mikołaj Firlej, jak wyżej wspomniano, był jednym z wizytatorów kościoła. Piotr pełnił wielorakie funkcje, był senatorem, wojewodą lubelskim. W 1532 r. otrzymał dożywotnio intratne starostwo radomskie²². Kielich ofiarował kościołowi św. Ducha w 1532 lub 1553 r., o czym świadczą litery S.R, które określają darczyńcę jako starostę radomskiego. Nieznana dotychczas fundacja kielicha przez jednego z rodu Firlejów wpisuje się w długą listę fundowanych przez nich, a nieznanych dotychczas dzieł.

Kielich drugi, również o potwierdzonej w źródłach proveniencji, srebrny z połączoną wewnątrz czaszą i również połączonym nodusem, z pateną, także częściowo złożoną, oceniono na 30 florenów²³. Określenie *novae formae*²⁴ świadczy o wykonaniu kielicha pod koniec XVI w., kiedy do złotnictwa lubelskiego przenikały wzory renesansowe. Jego ofiarodawcą był *famato domino Stanislao Kramarczyk cive Lublinensi*. Pełnił on od 8 stycznia 1599 r. ze stron „pospólstwa” funkcję

18 H. Gawarecki, S. Paulowa, M. Stankowa, *Kłęski pożarów w Lublinie*, „Rocznik Lubelski” 1973, 16, s. 214.

19 AAL, Rep. 60 A 96, Visitatio ecclesiarum Bernardi Maczieiowski, 1603. Wartość materialną kościelnych wyrobów złotniczych w lustracjach z końca XVI w. i na początku XVII w. podawano najczęściej w grzywnach i skopiach. Znacznie rzadziej we florenach.

20 Zob. na ten temat: W. Kłaczewski, *Mecenat kulturalny Firlejów na tle mecenatu w Polsce w XVI w.*, [w:] *III Janowieckie Spotkania Historyczne. Mecenat kulturalny Firlejów. Firlejowie w tradycji lokalnej. Materiały Sesji Naukowej 2 czerwca 2001*, red. A. Szymanek, Janowiec nad Wisłą 2001, s. 26.

21 J.K. Kochanowski, *Szkice i drobiazgi historyczne*, cz. 1, *Firlejowie*, Warszawa 1904, s. 84; zob. także: I. Rolska, *Firlejowie Leopardi. Studia nad patronatem i funkcjami artystycznymi w XVI–XVII wieku*, Lublin 2009, s. 229.

22 P. Jusiak, *Dzierżawcy dóbr domeny królewskiej z rodziny Firlejów w XIV–XVI w.*, [w:] *II Janowieckie Spotkania Historyczne. Gospodarcza i kulturotwórcza rola Firlejów. Firlejowie w tradycji lokalnej. Materiały Sesji Naukowej 27 maja 2000 r.*, red. A. Szymanek, Janowiec nad Wisłą 2000, s. 101.

23 AAL, Rep. 60 A 96, Visitatio ecclesiarum Bernardi Maczieiowski, 1603.

24 Tamże.

szafarza miejskiego. Nie wykluczone, że nominacja do władz miejskich²⁵ miała związek z ofiarowanym kielichem.

Z notatki zamieszczonej w Księgach miasta Lublina wynika, że kościół św. Ducha posiadał jeszcze jakiś kielich, być może gotycki, bo pod datą 1 marca 1589 r. zapisano, że prepozyt (kościół św. Ducha) przez pełnomocnika Jana Górskiego kwitował sukiennika Wita z kielicha legowanego przez jego zmarłą żonę Jadwigę Przekupkę kościołowi świętoduskiemu²⁶. W pierwszej połowie XVII w. był materialny kościół był w stanie opłakanym. Doszło do tego, że w roku 1647 prowizor chciał zastawić srebro kościelne, ponieważ *nie masz za co ubogich żywić*²⁷. Jednocześnie trudno wytłumaczyć, że w krytycznym 1647 r. pensjonariuszkę szpitala Annę Kucharzowiczową stać było na „sprawienie” (ufundowanie) kościołowi „wielkiego kielicha” z kamieniami²⁸.

Informacje, i to dość skąpe, o wyposażeniu kościoła oo. Bernardynów pw. św. Pawła w naczynia liturgiczne znajdujemy w dokumentach dopiero z końca XVI w. W 1595 r. Anna Petkowska, wdowa po kuśnierzu Jakubie, zapisała w testamencie „do Bernardynów na kielich czudny”²⁹. Sporo zapisów testamentowych pochodzi dopiero z lat trzydziestych XVII w.³⁰ Dwie są przyczyny takiego stanu rzeczy: kościół wzniesiono w drugiej połowie XV w., a zaledwie sto lat po wybudowaniu, podczas pożaru w 1557 r., świątynia uległa całkowitemu zniszczeniu.

Kościół klasztorny ss. Brygidek pw. Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej poniósł niepowetowane straty w połowie XVII w. i na początku XVIII w. W 1648 r. i w 1654 r. siostry dwukrotnie, uciekając przed zbliżającymi się do Lublina Kozakami, następnie Kozakami i Rosjanami, zostały ograbione z cennego wyposażenia.

²⁵ *Lublin w dokumencie, 1317–1967. Wybór źródeł*, wstęp, oprac. F. Cieślak, H. Gawarecki, M. Stankowa, Lublin 1976, s. 69, nr 28: *wybory władz miejskich*; J. Riabinin, *Materiały do historii miasta Lublina 1317–1792*, Lublin 1938, s. 93, nr 269. Stanisław Domaszewski dicitur Kramarczyk, zm. w 1620 r., był drobnym, ale bogatym kupcem. Miał kamienicę przy ul. Do św. Krzyża, kilka obrazów, drogocенności – srebro, perły. Biżuteria, łyżki miały znak: SK i SD; posiadał księgi (Archiwum Państwowe Lubelskie, Księgi miasta Lublina (dalej: APL, KmL), ks. 137. *Acta testamentorum et inventariorum, 1615–1620*, s. 350–368). Żona Jadwiga zmarła w czasie morowego powietrza w 1623 r. „Ciało do brygidek”, ale legat zapisała do św. Ducha (ks. 135, s. 86–90).

²⁶ APL, KmL 16, s. 349, zob. D. Prucnal, *Szpital przy kościele p.w. św. Ducha w Lublinie w latach 1419–1655*, Lublin 2005, s. 86, przyp. 264. W 1655 r. prowizor w ocenie prepozyta kościoła św. Ducha zaznaczył jego starania o naprawę aparatów kościelnych i powiększenie liczby kielichów, zob. D. Prucnal, *Szpital przy kościele...*, s. 86.

²⁷ Tamże, s. 86, przyp. 264. Autor powołuje się na AAL 24, k. 632v.

²⁸ Tamże.

²⁹ APL, KmL, ks. 136, s. 214–220.

³⁰ APL, KmL, np. ks. 135, s. 48–56; ks. 136, s. 434–438; ks. 137, s. 303–306; ks. 139, s. 248–254.

Reszty dopełniły grabieże dokonywane między innymi przez wojska szwedzkie oraz nakładane na klasztor kontrybucje. Siostry były zmuszone do pozbywania się resztek wyposażenia³¹.

Dekanat łukowski

Dekanat łukowski liczył pod koniec XVI w. trzynaście parafii erygowanych przez biskupów krakowskich³². Wszystkie parafie były już wówczas odpowiednio wyposażone. Ramy artykułu obejmują wyposażenie w argenteria czterech kościołów, w nieopodal siebie leżących miejscowościach: Łukowie, Radzynie, Zbuczynie i Siedlcach.

Łuków – miasto królewskie, położone na rubieżach północno-wschodniej Małopolski, w XVI i pierwszej połowie XVII w. stolica Ziemi Łukowskiej – był najzamożniejszym miastem regionu, najważniejszym ośrodkiem gospodarczym, społecznym i kościelnym. Toteż kościół parafialny pw. Narodzenia NM Panny szczycił się zasobnym skarbem. Posiadał jedną monstrancję, dziewięć kielichów z patenami, dwa krzyże i dwa pacyfikały, kadzielnicę oraz dwie pary ampułek. Wszystkie przedmioty liturgiczne były srebrne, całkowicie lub częściowo złożone, z misterną oprawą dekoracyjną, która w zależności od rangi naczynia stanowiła ażurowe tło dla płaskorzeźbionych bądź odlanych motywów figuralnych.

I tak, monstrancję, prawdopodobnie typu tryptykowego, wieńczyła figurka Zbawiciela z kielichem, nieco niżej usytuowany był św. Mateusz Apostoł. Melchizedech – zasadniczą część monstrancji – ujmowały po obydwu stronach figurki dwóch świętych Dziewic: Barbary i Katarzyny, flankowane przez figurki aniołów, po jednym z każdej strony (wyceniona na 11 1/2 srebrnych marek).

Spśród dziewięciu kielichów wyróżniały się dwa, na których fundatorzy upamiętnili się herbami; na *Calix Primus* – herbem Rawicz, na *Calix Secundus* – herbem Podkowa z krzyżem. Przy pierwszym kielichu wizytator określił technikę złotniczą wprowadzoną na stopę i nodus *als szmelcem*, czyli emalię. Kielich ów ocenił na 70 florenów. Kielich drugi miał dodatkowo na stopie, obok tarczy herbowej, wyobrażenie (trybowane bądź cyzelowane) Zbawiciela i NM Panny (wyceniony na 80 florenów). Na stopie trzeciego kielicha widniało przedstawienie *Misericordia Salvatoris* – wyceniony na 30 florenów.

Wizytator szczególną uwagę poświęcił dwóm krzyżom z relikwiami (nie wiadomego pochodzenia) za szybką. Większy był zwieńczony pełnoplastyczną

³¹ Zob. na ten temat: *Metryka brygidek lubelskich*, oprac., wstęp J.R. Marczewski, Lublin 2011.

³² W wizytacji bp. Bernarda Maciejewskiego Dekanat Łukowski jest opisany na stronach od 118 do 263.

figurką Pelikana (symbolu ofiary eucharystycznej), usytuowanego nad krucyfiksem. Symbole Ewangelistów zamykały ramiona krzyża. Dekorację dopełniały kamienie i korale (wyceniony na 60 florenów). Na awersie krzyża mniejszego, z nodusem (co podkreślił wizytator), na przecięciu belek widniał odlany krucyfiks, otoczony złotymi kulkami (zapewne wykonanymi techniką granulacji), na rewersie krzyża – pozłacane róże (wyceniony na 30 florenów).

Wyposażenia kościoła dopełniały dwa pacyfikały osadzone na kuli – większy, pozłacany, z relikwiami niewiadomych świętych (za szkłem), wyceniony na 10 florenów, drugi z relikwiami świętych Stanisława i Floriana – oraz wspomniane wyżej ampułki srebrne. Z nich jedna para pozłacana wyceniona na 40 florenów, druga srebrna (ampułki mniejsze) na 6 florenów. Kadzielnicę z łódką ufundował Szymon Turski, prepozyt klasztoru bożogrobców w Miechowie, kustosz skarbu królewskiego na zamku krakowskim i proboszcz konwentu św. Jadwigi na Stradomiu (zm. w 1610 r.)³³ – wyceniona na 50 florenów.

Radzyń był drugim miastem o istotnym znaczeniu. Dzierżawcami miasta od połowy XVI w. do połowy XVII stulecia była rodzina Mniszchów³⁴. W historii okryli się niechlubną sławą. Być może formą ekspiacji była chęć pozostawienia po sobie w Radzynie kilku sakralnych fundacji. Mikołaj Mniszech (1550–1597), starosta łukowski, najmłodszy syn Mikołaja Mniszcha (1484–1553), ufundował dla kościoła parafialnego pw. Zwiastowania NM Panny za 200 florenów srebrną, złotą monstrancję. Promienistą glorię monstrancji typu wieżowego ujmowały (odlewane bądź płaskorzeźbione) dwie figurki: św. Mikołaja – patrona fundatora oraz innego świętego (tekst zatarty). Nad glorią figurę Zbawiciela flankowały figurki dwóch aniołów. Całość wieńczył krucyfiks z NM Panną i św. Janem³⁵.

Z opisanych w wizytacji pięciu kielichów do cennych zaliczały się dwa srebrne pozłacane z patenami. Wśród nich pierwszy, w tekście określony jako wcześniej sprofanowany, niewątpliwie gotycki, został poddany renowacji i wyceniony na 2 marki srebrne, drugi – z odlewającą czaszą i nodusem, jako wykonany *nova forma* wskazująca na styl renesansowy – na 40 florenów.

³³ Był również fundatorem jednego z ornatów (AAL, Rep. 60 A 96, s. 119).

³⁴ Zob. <https://www.radzyn-podl.pl/miasto/z-kart-historii.html> (dostęp: 1 IV 2025). Omówiona działalność fundacyjna innych członków rodu: Jana (zm. w 1612 r.), syna Mikołaja seniora (wzniósł murowany kościół św. Trójcy; budowa zakończona w 1644 r.).

³⁵ Monstrancja, jak podaje wizytacja z 1721 r., została zrabowana przez Szwedów (Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Acta visitationis ecclesiarum archidiaconatus Lublinensis... anno 1721, AV 20, s. 228). Zob. na ten temat: J. Szady, *Wyposażenie kościołów parafii Radzyń Podlaski w naczynia i szaty liturgiczne w świetle wizytacji XVI–XVIII wieku*, [w:] *Religia. Edukacja. Kultura. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Litakowi*, red. M. Surdacki, Lublin 2002, s. 71–77.

Do wyposażenia kościoła należały także dwa srebrne krzyże: jeden z miedzianą stopą, a w niej, za szkłem, podpisane relikwie (wyceniony na 30 florenów), drugi, mniejszy, z bogatą ornamentacją, z kryształową kulą na przecięciu ramion, z płaskorzeźbionymi symbolami czterech Ewangelistów na jego krańcach i z przymocowanym krucyfiksem na stopie (wyceniony na 1 1/2 markę srebrną).

Ponadto wizytator odnotował pacyfikał (*parvum rotundum*), który ocenił na 6 florenów, dwie srebrne puszkę na komunikanty, z których jedną, pozłacaną, wycenioną na 40 florenów, ofiarowała kościołowi starościna łukowska Zofia Mniszchowa³⁶, drugą puszkę wizytator wycenił na 10 marek (?) oraz srebrne ampulki (*eleganti forma*) – na 2 marki srebrne.

Zbuczyn. O randze kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia NM Panny w królewskiej wsi Zbuczyn, a zarazem o pozycji materialnej fundatorów oraz, być może, o ich wyrobieniu artystycznym świadczą aparaty liturgiczne. Ofiarodawcy, świadomi swoich zasług, upamiętnili się na przedmiotach fundacji: na monstrancji, na trzech kielichach z pięciu, o czasach ujętych koszyczkami (co podkreślił wizytator) oraz na krzyżu.

Na stopie monstrancji o rozbudowanej, wieżowej kompozycji inskrypcja informowała o darczyńcy i o tym, pod czyją pieczę ją wykonano: *Comparatus Mathias Iwanowski Vicecaph Eucoviensis* (podstarości?) *Studio et cura Ivanicki Plebani Zbuczyn 1553*. W strukturze monstrancji trzykrotnie powtarzała się ażurowa forma „korony” z motywem zdwojonych kolumniek i rozetek w dekoracyjnych kwadratowych ramkach: pierwsza na trzonie powyżej nodusa, druga nad promienistą glorią z figurą świętej Jadwigi, gdzie korona pełniła funkcję podstawy dla *B. Virgo in sole* (Błogosławionej Dziewicy na półksiężycu), trzecia w zwieńczeniu z górującym nad nią krucyfiksem (wyceniona na 60 florenów).

Srebrne, pozłacane kielichy zainteresowały wizytatora głównie z uwagi na ich stopy; zaznaczył on, że przy kielichach nr 2 i nr 3 były połamane. Kielich nr 1 był niewątpliwie gotycki, skoro wizytator określił go jako *forma antiqua eleganti*. Kielich ten wyróżniał się wyobrażeniem Zbawiciela na stopie oraz datą *Annum 1541*. Na stopie kielicha nr 2 widniał herb Rawicz i monogram trudny do odczytania: I.K?, I.H?, I.N?. Na stopie kielicha nr 3 – herb miejscowości Turzerogi (oceniony na 30 florenów), na stopie kielicha nr 5 – herb Podkowa i monogram I.S., a kielich nr 4 miał przymocowany na stopie krucyfiks.

Nie udało się odczytać, jaki związek ze srebrnym krzyżem określonym jako *eleganti forma*, z relikwiami za szybką św. Floriana i innych świętych, miał bp Bernard Maciejowski i Jacobum Nonomester.

³⁶ Zob. również: J. Szady, *Wyposażenie kościołów...*, s. 74.

Siedlce otrzymały w 1547 r., dzięki staraniom Stanisława Siedleckiego herbu Rawicz, przywilej lokacyjny. On też uposażył w naczynia liturgiczne kościół parafialny pw. św. Stanisława Biskupa, erygowany w 1532 r. przez bp. krakowskiego Piotra Tomickiego³⁷.

W 1603 r. kościół posiadał kilka cennych aparatów liturgicznych: okazałą, srebrną monstrancję, wykonaną zapewne w 1603 r. (*comparatum in Anno currenti*), pacyfikał srebrny na kulistej podstawie i dwa kielichy srebrne z patenami.

Kielichowi *Calices Primus* (*ex antiquo Calice*) pozłożono po renowacji wargę czaszy, nodus i stopę. Nieznany ofiarodawca kielicha wycenionego na 45 florenów pochodził zapewne z Turzychrogów, bowiem wizytator zapisał: *z Turzg.* Fundatorem *Calices Secundus* był niewątpliwie przedstawiciel rodu Siedleckich, na co wskazuje inskrypcja z herbem Rawicz i monogramem R.S (?) (wyceniony na 40 florenów).

W kościele przechowywano także brązową monstrancję, określoną jako *Antiquae formae*.

Przedstawiony wąski wycinek sakralnego złotnictwa w archidiakonacie lubelskim ukazuje, iż wyroby złotnicze z tego regionu (monstrancje, kielichy, krzyże i pacyfikaty i inne) w niczym nie ustępowały dziełom z renomowanych ośrodków w Polsce o ustalonej złotniczej tradycji. Emalia, filigran, granulacja to techniki dobrze znane złotnikom krakowskim, w złotnictwie wielkopolskim stosowano motyw „korony” skomponowanej z kolumnienek, jaki wprowadzono na monstrancję zbuczynską. Przymocowany do stopy kielicha w Zbuczynie krucyfiks wskazuje na wpływ złotnictwa pomorskiego. Ta kontaminacja motywów dokonywała się zapewne w środowisku lubelskim. Złotnicy przesiedlali się, zaś miejscowi rzemieślnicy powielali ciesząc się powodzeniem wzory – wszak nie znano wówczas pojęcia plagiatu.

Określenia stosowane w wizytacji: *forma antiqua* i *nova formae*, świadczą o występowaniu w XVI w. w kościołach archidiakonatu lubelskiego wyrobów gotyckich i renesansowych. Przywiązanie do tradycyjnych kompozycji utrzymywało się jednak długo. Odnowienie i pozłożenie kielicha *Calices Primus* (*ex antiquo Calice*) w Siedlcach dowodzi pietyzmu, jakim otaczano stare naczynia. Innym przykładem jest jeden z kielichów w Zbuczynie z datą *Annum 1541*. Określony przez wizytatora jako *forma antiqua*, z przymiotnikiem *eleganti*, dobitnie wskazuje na upodobania do gotyckich, cieszących się w XVI w. powodzeniem form.

Niektóre zagadnienia, z powodu braku dostatecznych informacji, zostały tylko zasygnalizowane. Nie zostały w pełni rozwiązane problemy fundacyjne,

³⁷ Informacje z historii Siedlec podane na podstawie: D. Mączka, *Kościół św. Stanisława w Siedlcach 1532–2000*, Siedlce 2001. Dzięki staraniom Stanisława Siedleckiego Siedlce otrzymały w 1547 r. przywilej lokacyjny.

w tym identyfikacja darczyńców pieczętujących się herbami Podkowa z krzyżem oraz Rawicz wraz z umieszczonymi przy nich monogramami. Herby te należały w XVI w. do licznych rodów osiadłych na Lubelszczyźnie.

Kolejne zagadnienie dotyczy wyceny przez wizytatora złotniczych naczyń liturgicznych. Dlaczego przy niektórych jako jednostkę obrachunkową stosował srebrne marki, czyli grzywny, przy innych – floreny, inaczej złoty. Następnie, czy przy wycenie kierował się tylko wartością materialną, czy brał również pod uwagę artyzm wykonania. Jak kształtowała się wycena aparatów liturgicznych w kościołach archidiaconatu lubelskiego w porównaniu z cenami innych wyrobów metalowych w XVI stuleciu w innych regionach Polski. Analiza porównawcza rozszerzyłaby znacznie naszą wiedzę w tej dziedzinie.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Państwowe Lubelskie, Księgi miasta Lublina, Acta testamentorum et inventariorum, 1615–1620.

Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie, Rep. 60 A 96, Visitatio ecclesiarum Bernardi Maczieiowski, 1603.

Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie, Rep. 60 A 96, Visitatio ecclesiarum et totius cleri in Archidiaconatu Lublinensi illustrissimi et reverendissimi domini domini Bernardi Maczieiowski..., In anno MDCIII.

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Acta visitationis ecclesiarum archidiaconatus Lublinensis... anno 1721.

Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, Inwentarz „fundi instructi”, sygn. Lb 53.

Dział zbiorów specjalnych Biblioteki Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Inwentarz starostwa Lubelskiego, po śmierci Jana Tęczyńskiego, luty 1564.

Literatura

Co los mi przeznaczy. Wspomnienia Kazimierza i Maryli Zabłockich z lat 1881–1921 oraz inne zapiski rodzinne, oprac. J. Kuczyńska, Lublin 2018.

Gawarecki H., Paulowa S., Stankowa M., *Kłęski pożarów w Lublinie*, „Rocznik Lubelski” 1973, 16, s. 211–225.

Jusiak P., *Dzierżawcy dóbr domeny królewskiej z rodziny Firlejów w XIV–XVI w.*, [w:] *II Janowieckie Spotkania Historyczne. Gospodarcza i kulturotwórcza rola Firlejów. Firlejowie w tradycji lokalnej. Materiały Sesji Naukowej 27 maja 2000 r.*, red. A. Szymanek, Janowiec nad Wisłą 2000.

- Kajzer L., *Badania archeologiczne na terenie gminy Sędziejowice*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 1994, 50, s. 3–18.
- Kasprzak A.J., *Złotnicy lubelscy. Mistrzowie, czeladnicy i uczniowie wzmiankowani w aktach cechowych od XVI do I. połowy XVIII wieku*, Lublin 2011.
- Kłaczewski W., *Mecenat kulturalny Firlejów na tle mecenatu w Polsce w XVI w.*, [w:] *III Janowieckie Spotkania Historyczne. Mecenat kulturalny Firlejów. Firlejowie w tradycji lokalnej. Materiały Sesji Naukowej 2 czerwca 2001*, red. A. Szymanek, Janowiec nad Wisłą 2001.
- Kochanowski J.K., *Szkice i drobiazgi historyczne*, cz. 1, *Firlejowie*, Warszawa 1904.
- Kuczyńska J., *Kościół farny św. Michała w Lublinie*, Lublin 2004 (wyd. 2 rozsz., Lublin 2016).
- Kuczyńska J., *Późnogotycka monstrancja z lubelskiej fary św. Michała Archaniola*, [w:] *Artem Quaevis Alit Terra, Studia professori Piotr Skubiszewski anno aetatis suae septuagesimo quinto oblata*, red. G. Jurkowlaniec, Warszawa 2006, s. 213–220.
- Kuczyńska J., *Złotnictwo lubelskie w XV i XVI w.*, [w:] *Scientia et Fidelitate. Księga Pamiątkowa Ewy i Czesława Deptułów Profesorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. T. Panfil, Lublin 2013, s. 309–322.
- Kutyłowska I., *Rozwój Lublina w VI–XIV wieku na tle urbanizacji międzyrzecza środkowej Wisły i Bugu*, Lublin 1990.
- Lepszy L., *Złotnictwo w Polsce*, Kraków 1933.
- Lublin w dokumencie, 1317–1967. Wybór źródeł*, wstęp, oprac. F. Cieślak, H. Gawarecki, M. Stankowa, Lublin 1976.
- Mączka D., *Kościół św. Stanisława w Siedlcach 1532–2000*, Siedlce 2001.
- Metryka brygidek lubelskich*, oprac., wstęp J.R. Marczewski, Lublin 2011.
- Mysliński K., *W monarchii Jagiellonów*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, red. T. Mencil, Warszawa 1974.
- Polak W., *Dominikanie lubelscy w przekazie Liber beneficiorum Jana Długosza*, [w:] *Dominikanie w Lublinie. Studia z dziejów i kultury*, red. H. Gapski, Lublin 2006, s. 73–97.
- Prucnal D., *Szpital przy kościele p.w. św. Ducha w Lublinie w latach 1419–1655*, Lublin 2005.
- Riabinin J., *Materiały do historii miasta Lublina 1317–1792*, Lublin 1938.
- Rolska I., *Firlejowie Leopardzi. Studia nad patronatem i funkcjami artystycznymi w XVI–XVII wieku*, Lublin 2009.
- Rolska-Boruch I., *Cech złotników lubelskich (XVI–XVIII w.)*, Lublin 1997.
- Rolska-Boruch I., *Zarys dziejów złotnictwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, [w:] *Złotnictwo na Lubelszczyźnie*, red. Z. Nestorowicz, Lublin 1998, s. 5–15.
- Samek J., *Polskie rzemiosło artystyczne. Czasy nowożytne*, Warszawa 1984.
- Silnicki T., *Organizacja archidiakonatu w Polsce*, Lwów 1927.

Szady J., *Wyposażenie kościołów parafii Radzyń Podlaski w naczynia i szaty liturgiczne w świetle wizytacji XVI–XVIII wieku*, [w:] *Religia. Edukacja. Kultura. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Litakowi*, red. M. Surdacki, Lublin 2002, s. 71–77.

Szafran P., *Rozwój sieci parafialnej w Lubelskiem*, Lublin 1958.

Wadowski J.A., *Kościół lubelskie na podstawie źródeł archiwalnych*, Kraków 1907 (wyd. 2 – reprint, Lublin 2004).

Summary

This article focuses on sacred goldwork, known only from written sources, originating from the formerly rich inventories of churches in Lublin and from four churches located in the Łuków deanery, part of the Lublin archdeaconry.

In the 16th and 17th centuries, the Lublin archdeaconry encompassed a significant portion of the Lublin region, known as *Lubelszczyzna*. It included five deaneries: Łuków, Parczew, Chodel, Kazimierz, and Solec. The Łuków deanery was the first to undergo an episcopal visitation, in 1603. The administrative centre of the archdeaconry was located in Lublin.

Only a small number of goldsmithing objects from churches in the Lublin region have survived. So far, researchers have identified just seven chalices and one pax. Their craftsmanship can be compared with works from the leading goldsmithing centres in Poland, such as Kraków and Poznań. Several reasons account for the scarcity of preserved goldsmithing works. Many objects from the churches of Lublin and other towns within the archdeaconry were lost during the Swedish wars; others were destroyed by Arians and Calvinists. Old silverware was often melted down so that the money from the recovered metal could be used to meet the church's most urgent needs. During times of war, contributions imposed on churches depleted their possessions. There were also instances when priests, motivated by patriotism, donated silver for national causes.

This fragmentary overview of sacred goldsmithery in the Lublin archdeaconry demonstrates that liturgical objects from this region – such as monstrances, chalices, crosses, paxes, and other – were in no way inferior to those created in renowned Polish centres with long-established goldsmithing traditions.

Keywords: art history, goldsmithing, sacred goldsmithing, sacred products, Lublin Archdeaconry, history of material culture

Jadwiga Kuczyńska

e-mail: jadwiga.kuczyńska@kul.pl